

SPORTOWIEC

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Toruńsk. Zw. Okręg. Piłki Nożnej

Oficjalny organ Toruńskiego Klubu Sportowego

Nr. 11 (54)

Toruń, d. 13. marca 1924

R O H II

Redakcja i administr. Toruń, Bydgoska 48
Redakcja na Warszawę, ulica Czackiego 8Redakcja na Lwów, ul. Chorążczyzny 22
Redakcja na Bydgoszcz, Paderewskiego 19Treść: Więcej powściągliwości. — Listy z Gdańska, Krakowa, Poznania. — I-e wojskowe
zaw. narciarskie. — Piłka nożna a Olimpiada. — Komunikaty — Różne wiadomości.

Więcej powściągliwości.



obłą i pożyteczną rzeczą jest krytyka i oświeclanie spraw na łamach pisma, lecz do czasu tylko, kiedy krytyka ta nie zacznie przeistaczać się w porachunki osobiste, wyciąganie brudów klubowych, bądź też związkowych i t. d. Taki sposób krytyki nie osiąga nigdy celu, a w dodatku jeszcze daje powód naszym przeciwnikom do stwarzania sobie o nas ładnej opinii. Jako przykład niech posłuży, narazie drobne, zdarzenie.

Otóż w jednym z bardzo poczytnych pism niemieckich zjawiła się mała notatka, zatytułowana „List z Polski“, pisany 28 lutego ze Lwowa. Cały list robi wrażenie ukrycia pod postacią obiektywnych spostrzeżeń o sporcie w Polsce wogóle, sprawy incydentu... **wysyłki W. Kuchara do Chamonix**. Tu jest właśnie clou całej korespondencji. Autor wywleka nieporozumienie z telegraficznem wezwaniem Kuchara do Warszawy, opóźnienie z paszportem i t. d. i dochodzi do wniosku, że dzięki tylko intrygom i zawiści dzielnicowej wysłany został do Chamonix p. Jucewicz, a nie Kuchar!

Najprawdopodobniej autorem listu jest polak, przygodny korespondent pisma, który, nie uświadamiając sobie całej krzywdy jaką czyni naszemu sportowi, z lekkim sercem postarał się o wywleczenie tej naszej zupełnie wewnętrznej sprawy na łamy pisma zagranicznego. Informacje swoje zaczerpnął z naszych pism sportowych, które nie dość powściągliwie odzywały się o tej sprawie, to też chcę właśnie zwrócić uwagę ogółu na szkodliwość zbytniego rozwałkowania i rozstrząsania na łamach naszych pism sportowych naszych „brudów“. Poważniejsze redakcje pism, oczywiście, nie zajmują się gołosławnymi oskarżeniami o partyjność i dzielnicowość naszych najwyższych władz sportowych, lecz różne „pisemka“ a najczęściej gazety codziennie, przez uszy swych reporterów, dowiedzą się coś nie coś, nie zbadają dokładnie sprawy, a już piszą sążniste oskarżenia. Skutki są opłakane, jak to widzimy na przytoczonym wyżej przykładzie.

Więcej powściągliwości i zastanowienia się nad umieszczaniem wątpliwych i oszczerczych wiadomości przyniesie mu niewątpliwie dużo korzyści!

Dział urzędowy

Komunikat Zarządu Tor. Zw. O. P. N.

Komunikat nr. 7 z dnia 11. 3. 1924 r.

1. Przypomina się klubom, że do każdego pisma, wystosowanego do Zarządu lub W. G. i D., a wymagającego odpowiedzi, należy bezwarunkowo dołączyć znaczek na odpowiedź; w przeciwnym bowiem razie, odpowiedź będzie wysłana nieofrankowanym listem.

2. Składka do TZOPN. za I. kwartał wynosi: Od klubów kl. A. = 45 złp. (waloryzowan.)

" " " B = 22,5 " "

" " " C. = 7 " "

Powyższe kwoty powinny być natychmiast wpłacone na ręce skarbnika. Ostateczny termin 25 marca. W razie niedotrzymania terminu kluby będą zdyskwalifikowane, a w myśl uchwały Walnego Zebrania P. Z. P. N. klub zdyskwalifikowany, po uiszczeniu się ze swych zobowiązań może być znowu przyjęty do Związku, lecz do kl. C.

(—) A. WYCISŁO,
sekretarz.

(—) S. MALTZE,
prezes.

Tor. Zw. Okr. P. N., Wydział Spraw Sędziowskich.

Komunikat nr. 8 z dnia 11. 3. 1924 r.

1. Anuluje się pkt. 2-gi komunikatu W. S. S. No. 7 z d. 4. 3. b. r. po myśli komunikatu W. G. i D. No. 7 pkt. 1.

2. Wyznacza się na zawody w dniu 16. 3. 24 nast. sędz. na zaw. A. Z. S. Poznań—TKS. Toruń w Toruniu kol. Czuczewicz na zaw. w dniu 23. 3. Ostmark (Gdańsk)—T.K.S. w Toruniu kol. Stefanowicz.

3. Aż do czasu zatwierdzenia nowych legitymacyj WSS Tor. Z. O. P. N. przez WSS. Polsk. Z. P. N. ważne są legitymacje sędz. wystawione na rok 1923.

4. Następane zebranie WSS. odbędzie się dnia 18. 3. 24. o godz. 18:30 w lokalu pod Lwem. PIWIŃSKI, sekretarz. por. BRZEZIŃSKI, przew.

Wydz. Gier i Dyscypliny, Tor. Zw. Okr. Piłki Nożnej

Komunikat nr. 7 z dnia 11. 3. 1924 r.

1. Wobec nieustalenia się pogody i stanu boisk nienadających się do oznaczenia, odwołuje się terminy rozgrywek o wejście do

- 6 4. W. K. S. Gryf—K. S. Olimpia w Toruniu
- 6 4. KS. Grudziądz—KS. Szk. Of. w Grudziądzu
- 13 4. KS. Olimpia—KS. Grudziądz w Grudziądzu
- 13 4. KS. Goplanja—WKS. Gryf w Inowrocławiu
- 21 4. KS. Goplanja—KS. Olimpia w Inowrocławiu
- 27 4. KS. Grudziądz—WKS. Gryf w Grudziądzu
- 27 4. KS. Szk. Ofic.—KS. Olimpia w Bydgoszczy
- 4 5. KS. Grudziądz—KS. Goplanja w Grudziądzu
- 4 5. WKS. Gryf—K. S. Szkoła Ofic. w Toruniu
- 8 5. KS. Szk. Ofic.—KS. Goplanja w Bydgoszczy

Gospodarzami rozgrywek są kluby wyznaczone na pierwszym miejscu.

Początek rozgrywek o godz. 2.

2. Odrzuca się protest KS. Grudziądz w sprawie rozgrywki między K. S. Grudziądz i

- Dla K. S. Szkoła Oficerska w Bydgoszczy 5 punktów i stosunek bramek 11:7
- " K. S. Olimpia w Grudziądzu . . . 5 " " " 10:6
- " K. S. Grudziądz w Grudziądzu . . . 4 " " " 11:13
- " K. S. Goplanja w Inowrocławiu . . . 4 " " " 7:11
- " W. K. S. Gryf w Toruniu . . . 2 " " " 11:13

4. Ponagla się wykonanie pkt. 1 komunikatu No. 2 (»Sportowiec No. 6) przez Kluby: Gedanja, Goplanja, Szkoła Oficerska Bydgoszcz oraz wszystkie kluby klasy C. z wyjątkiem »Unja« Chełmno.

klasy A. wyznaczone komunikatami No. 1, 2 i 5, natomiast ustala się ostatecznie następujące terminy:

3. Weryfikuje się rozgrywki I. serji zawodów o wejście do klasy A., jak w »Sportowcu« No 43 z roku 1923, a mianowicie:

5. Zezwala się na towarzyskie rozgrywki dla: TKS.—»Ostmark« z Gdańska w dn. 23. 3. i KS. Olimpia—K. S. Szkoła Ofic. w dniu 16. 3. (—) W. LIPPERT sekret. (—) CZOPÓR, puł. przew.

Dział nieurzędowy

SZCZERBOWSKI.

O przygotowaniach do uprawiania sportów letnich.

Szybkimi krokami rozwija się nasze życie sportowe w Polsce, pisze się wprawdzie wiele o nikłych postępach w osiaganu wyników, o spadku formy naszych drużyn piłkarskich, zawiodły nas nadzieje pokładane w naszych reprezentacyjnych narciarzach itd. Można te objawy różnie sobie tłumaczyć i różnych szukać ku temu powodów. Jednym z takich powodów jest objaw naturalny, że sport u nas rozwija się bardziej ilościowo niż jakościowo, powstają dziesiątki nowych klubów sportowych, rozpraszają się gracze lepsi wybitnych klubów po nowoformujących się lub po słabszych klubach, by w nowym klubie zająć czołowe miejsce. Tworzy się dużo, — nie widać tej pracy odrazu, ale pobutki jej okażą się w najbliższych okresach. — W ostatnim „Sportowcu“ redakcja przypominała o istnieniu de jure Pomorskiego (Toruńskiego) Związku lekkoatletycznego. O ile będzie sprężysta organizacja w tym związku, to może ona spowodować prawie wszystkie kluby sportowe na Pomorzu, do zorganizowania przy swych klubach sekcji lekkoatletycznych.

Na pozór wydaje się ta sprawa nader prostą, boć przecie każdy piłkarz jest już de facto w lepszym czy gorszym stopniu lekkoatletą, ale kto zaczyna organizować w swym klubie sekcję lekkoatletyczną, ten przychodzi do przekonania, że sprawa nie jest taką poedyńczą. I tutaj byłaby bardzo pomocną dla każdego klubu instrukcja związku lekkoatletycznego dotycząca organizacji sekcji i atlet. przy klubach sportowych. Wskazówki o tem, jak racjonalnie zaczynać ćwiczenia, o zbadaniu wszystkich kandydatów przez specjalnego lekarza, jakie przyrzady na początek są potrzebne itd., może T. Z. L. A. wskazałby dobre polskie lub niemieckie podręczniki do racjonalnego i systematycznego uprawiania lekkoatletyki. Bez tych wskazówek, bez fachowego kierownictwa, skazane będą sekcje lekkoatletyczne na vegetację i nie osiągną nigdy wybitnych wyników i mogą nieraz bardzo szkodzić młodym organizmom niedoświadczonych sportowców. —

Druga sprawa, o której chciałbym przypomnąć wszystkim sportowcom i niesportowcom dotyczy sportu tenisowego. — W następnych numerach Sportowca podam konkretne wskazówki o organizacji sekcji tenisowych.

Obecnie przypomnąć chcę tylko, że czas najwyższy by wszyscy zwolennicy tego sportu pomyśleli stanowczo o zaopatrzeniu się w rakiety, piłki, kostjomy itd. już pora by wyciągnąć z prasy rakiety, obudzić je z zimowego letargu, obejrzeć czy nie wymagają naprawy, pielęgnować je. Z praktyki wisdomem jest ciekawy fakt, że nawet dobrzy teniści, nie grają w tennis często dla tego, że poprosu nie myśleli na czas o postaranie się o rakiety, pantofle, i potrzebne przybory, czas jakoś schodzi, później jest już lato, na miejscu szczególnie w mniejszych miastach nie można nieraz dostać odpowiednich raket i przyborów, trudności są też z piłkami i tak schodzi tydzień za tygodniem, potem jest wymówka przed sobą samym, że już tego roku się nie opłaca wydawać pieniądze na rakiety i kończy się ta smutna doprawdy historia na wiosnę przyszłego roku, gdzie rozpoczyna się ona na nowo z tym samym przebiegiem, i tak nieraz nawet wybitni gracze przedwojenni zaniedbali ten sport, tylko z braku okazji sprawienia sobie potrzebnych przyborów. Przypominam więc już teraz, choć śnieg jeszcze całkiem nie stajał, że czas najwyższy by na serio pomyśleć nad zaopatrzeniem się w rakiety, pantofle, piłki i t. d. Zainteresować w danej miejscowości firmę, która te artykuły trzyma, by już teraz zamówić odpowiednią ilość przyborów potrzebnych, zwrócić uwagę, że tylko pierwszorzędny towar opłaca się sprowadzać, dobra rakieta wytrzyma dziesięć razy tak długo jak tandetna. Kluby, które posiadają boiska tenisowe powinny już rozpocząć przygotowawcze prace nad doprowadzeniem boisk do porządku. Nie zaczynajmy grać w tennis w czerwcę, lecz w kwietniu. W czerwcę odbywają się już turnieje, trzeba mieć więc czas do treningów.

(Dalszy ciąg nastąpi)

List z Gdańska.

Częste rozgrywki drużyn polskich z drużynami gdańskimi przyczyniają się może do zainteresowania się bliżej z stosunkami piłki nożnej w Gdańsku. Chciałbym też dlatego dać od czasu do czasu krótki pogląd o rozwoju piłki nożnej w Gdańsku.

Jak może wiadomo Gdańsk należy do niemieckiego związku piłki nożnej („Fussballbundu“), z przydzieleniem do okręgu Bałtyckiego (Baltenverband), do którego oprócz tego należą jeszcze okręgi Szczecina i Królewca. Jednym polskim klubem jest „K. S. Gedanja“, należąca do Tor. Zw. O. P. N. Ma ona jednakowoż z wielkimi trudnościami do walczenia, lecz pomimo to pierwsza jedynasta śmiało może się z drużynami ligi gdańskiej mierzyć. (Wyniki: Gedanja: V. f. L. 0:1. Gedanja; Ostmark 4:2). Mistrzem Wolnego Miasta został w roku ubiegłym „Turn u. Fechtveren Preussen“, który 24. II. 24. walczył w Królewcu z „V. f. B.“ o Mistrzostwo Bałtyckie, przegrywając 0:8. Do pierwszej klasy gdańskiej (ligi) należą 7 drużyn a mianowicie: „V. f. L.“, „Ostmark“ (znane z zawodów z drużynami polskimi), „Preussen“, „Schupo“ (Schutzpolizei), „D. S. C.“ (Danziger Sportclub), „Sportveren Neufahrwasser“ i „Zoppoter Turn u. Sportverein“. Przyczem należy nadmienić, że „Preussen“ i „D. S. C.“ bojkotują drużyny polskie. Ostatnie wy-

niki z zawodów towarzyskich są następujące: „V. f. L.“ bije „Ostmark“ 7:1 a „Schupo“ przegrywa z „V. f. L.“ 2:4. W niedzielę, dnia 9. III. odbędą się zawody o Mistrzostwo Bałtyckie a mianowicie pomiędzy „Stettiner Sportclub“ Szczecin i „Preussen“ Gdańsk. Ruchliwsze kluby poczyniły już starania, aby sprowadzić poważniejsze kluby niemieckie. Tak „V. f. L.“ i „Schupo“ zaprosili na Wielki Piątek, 1 i 2 gie Święto Wielkanocne berlińską drużynę „Union 92“, należącą do I. klasy (oberligi). Te same kluby sprowadzą na 28 i 29 czerwca „Berliner Sportverein von 1892“, który w Berlinie dotychczas przoduje.

Na końcu pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, iż byłoby bardzo wskazaniem, aby Wydział Gier i Dyscypliny Tor. Zw. Okr. P. N. ogłaszał urzędowo na wewnętrznej stronie okładki lub przy końcu wszelkie za- i odmeldowania graczy i to wszystkich już zgłoszonych a cotydzień zgłaszających po upływie zgłaszania. Ułatwiałoby to bardzo pracę Wydz. G. i D., ponieważ każdy klub miałby stałą ewidencję i wiadomość o wszelkich zmianach i niezachodziłaby możliwość podwójnego zgłaszania, zapobiegając przez to zarazem zachodzącym sporom a z drugiej strony „Sportowiec“ zyskałby czytelników. S. W.

Do „Polonji“ w Bydgoszczy.

(Na melodję: „Czemuż ty dziewczyno pod Jaworem...“)

Czegoż ty, Polonja taka smutna stoisz,
Czy cię błoto straszy, czy się śniegu boisz?
— Nie straszna odelga i śnieg mi nie wrogi:
Smutnam, bo przeklinam lód i mrozy srogie...
Toruńskich pierników popróbować che ałam,
Więc do T. K. S. w gości pojechałam,
A chociaż, to prawda, trenowałam mało,
Jednak, gdy od rana słońeczko przygrzało,
Z chęcią się zjawiłam, pewna zwycięstw sławy,
Z najlepszą drużyną, pod Lwa dach wspaniałą,
Z stąd, po spóźnieniu na godzinę blisko,
Koło czwartej wreszcie wpadłam na boisko.
Zaraz od początku pasiaste chłopaki
Zaczęli nacierać. Atak za atakiem!
Cały zespół szybko, gorliwie pracuje,
Ale lód — niecnota zamierzenia psuje:

Już piłka pod bramką... już... potracić tylko...
Wtem... strzelić się ślizga i leży za chwilę,
A nim osnieżony dźwignie się na lodzie...
Piłka po przeciwnej dawno stronie brodzi...
I próżne starania i piękna gra głową:
Poszezyć się można bramką honorową
Lecz po pauzie... Rety! Popuchli chłopaki,
Brak zaprawy mocnej daje się we znaki,
I gdy dawniej tylko skrajny i obrońca,
Ci po prawej stronie, psuli grę bez końca, ---
Teraz prawie wszyscy kopnięć zapomnieli,
Stračili otuchę i jakby usnęli;
Wojtak tylko jeden do końca wózkował,
Ale od przegranej i on nie uchwował...

Jakże nie być smutną i nie kłaść mroź srogi,
Kiedy tak pobita wróciłam w swe progi?!
ecz.

Pamiętajcie o funduszu Olimpijskim!!!

P A R Y Ź 1924.

Konto P. K. O. 8280

Konto P. K. O. 8280

Wiadomości z Poznania.

(Zawody bokserskie: piękne zwycięstwo inowrocławian, Ertmański zwycięża Cywińskiego. — Unia—Pogoń 6:1 (1:0). Unia III — Amator I 8:1. — Przed zawodami o puchar.)

Zawody bokserskie — oto hasła sportowego Poznania w ubiegłą niedzielę. Dużo sobie obiecywano po spotkaniach rewanżowych Inowrocław-Poznań. To też nie dziwnego, że sala „Zwierzyńca“ była przepelniona. Zawody zaczęły się względnie punktualnie. Pierwsza para — Nobik — Górka (obaj W. K. B. waga lekka) nie pokazała gry o wysokim poziomie lecz była ciekawą i w ostrem tempie prowadzoną. Zwyciężył technicznie lepszy Górka na punkty. Obaj partnerzy debutowali w ringu. Ciekawem ze względu na zakończenie było spotkanie Snopka (Inowr. — 62 kg.) z Szepkiem (Pozn. 56 kg.) Po taktycznym „kimpie“ poczęstował Snopka swego partnera w szczękę tak, że go wyprawił już w 30-stej sek. do krainy marzeń.

Ciekawa była walka między kolegami klubowymi Menką i Przepiórą (W. K. B. waga najlżejsza). Debiutant Przepióra szereg razy uniknął w piękny sposób przed ciosami Menki. Menka zwyciężył na punkty. Przepiórze brak było ciosu, Menka natomiast wykazał nadzwyczajny styl i zdaje się być w swej wadze bezkonkurencyjnym. Spotkanie Świtka (Inowr. 62½ kg.) z Kolaśńskim (65½ kg. — Pozn.) skończyło się fatalnie dla drugiego, który przed kilkoma dniami wywichnął sobie nogę. To też mimo lekkiej przewagi poddaje się po drugiej rundzie. Świtek wykazał doskonałą technikę i nadzwyczajny spokój. Ogromne zainteresowanie wzbudziła walka rewanżowa pomiędzy chlubą Inowrocławia Gotową (55½ kg.) a inteligentnym Januszem (55½ kg. — Poznań.) W pierwszej rundzie ma przewagę Janusz. Gotowa doskonale się kryje. W drugiej rundzie powalił Janusz Gotową na ziemię, lecz przewrócił się przez tegoż i rozbił się. Odtąd Janusz nie jest w stanie przeciwstawić

się Gotowej wreszcie cały skrwawiony poddaje się Gotowej po trzeciej rundzie. Najpiękniejszym było spotkanie Cywińskiego (70 kg. Inowr.) z Ertmańskim (70 kg. Poznań). Ertmański uderza zaraz na przeciwnika i zadaje mu kilka ciosów. Pod koniec pierwszej rundy ma także i Cywiński kilka jasnych momentów, lecz wszystkie jego silne ciosy przechodzą nad Ertmańskim. W drugiej rundzie ciśnie Ertmański swego przeciwnika pięciokrotnie na ziemię (do 8, 8, 7, 7, 7), przed K. O. broni Cywińskiego rękami. Zwycięstwo Poznaniaka zostaje wynagrodzone burzą oklasków. Gorącą owacją sprawiono także por. Berskiemu, którego Ertmański jest uczniem.

Inowrocławianie ćwiczeni przez p. Dąbrowskiego wykazali piękny styl, zwłaszcza doskonale się kryli, czego brak było Poznaniakom. Nikt z walczących, wyłączając Ermańskiego i Cywińskiego, nie pokazał silnych, skutecznych ciosów, w czym celowała para Gotowa—Janusz. Funkcje sędziego w ringu sprawował doskonale p. Brenz.

Z zawodów piłkarskich należy wymienić spotkanie Unii z Pogonią rozegrane na błocie i glinie. Unia staje się coraz to jednolitszym zespołem, Pogoń grała za ostro i wprowadziła do gry szalone tempo. Doskonałymi byli obaj bramkarze, zwłaszcza Małski (Unia) jest w wspaniałej formie. W Pogoni grał Nowicki, dawniej obrońca Warty, który dla swych barw zdobył punkt z jedenastki. Wynik jest niespodziewany. Sędziował ofiarnie p. Maillon.

Zawody o puchar P. Z. O. P. N-u zaczynają się w nadchodzącą niedzielę. Do konkurencji są już jedenaście drużyn, liczba nadspodziewanie niska. Zwłaszcza brak drużyn naczelnych z prowincji. Puharu bronić będzie Warta i prawdopodobnie z powrotem go zdobędzie.

Poznań, 10. 3. 24.

tr.

List z Krakowa.

Zyjemy obecnie pod znakiem skandalu! Co chwila wypływa na światło dzienne jakaś cuchnąca sprawa. Mimo tego, że Walne Zebranie Krak. Ok. ZPN, odbyło się już tak dawno, jeszcze jednak ciągle znajduje się na porządku dziennym, z powodu utworzenia się bloku klubów klasy B i C one bowiem zarządzały na 13 miejsc w zarządzie K. Z. O. P. N., cztery, dwa dla B i dwa miejsca dla C klasy, naturalnie, mówię dla tego że zachłanność ich klasy jest przysłówiową, nie zgodziły się na to potentaty, na co znów „blok“ zareagował gremjalnem opuszczeniem sali obrad, co w dużym stopniu przyczyniło się do oczyszczenia dusznej atmosfery, z powodu straszego zadymienia dymem tytoniowym.

Tak w pokrótce przedstawiałby się rys historyczny zafargu, obecnie blok ukonstytuował się zupełnie poważnie wydał sążnistą odezwę, w której nawołuje do solidarności i zapowiada, że musi uzyskać żądane mandaty, choćby przez zwołane nadzwyczajnego zebrania Związku Okręgowego. Jaki wynik będzie tej afery „mandatowej“ trudno dziś przewidzieć, przyznać jednak trzeba bezstronnie, iż życzenia biceklasowców nie są wygórowane, odezwa porusza jeszcze piękną sprawę boisk dla tych drużyn, które naprawdę w walce o uzyskanie boiska na mecz przechodzą nieraz drogę krzyżową. Drugim ciekawym wypadkiem jest ogłoszona przez „Kurier Codzienny“ w Krakowie notatka podająca, iż wysłannik jednego z czeskich klubów, bawiący w Krakowie, celem zakontraktowania Wisły lub Cracovii, z chwilą gdy nie uzyskał zgody, z powodu bojkotu Czech, wykazał się zawartymi kontraktami z drużynami polskimi z Warszawy i Polonji. O ile byłaby to prawda, to zauważyć należy, że podobne postępowanie zasługuje na jak największą naganą i odpowiednią karę. Czy bojkot jest słuszny czy nie,

to o ile nakaz taki wydała najwyższa magistratura sportowa, to bezwzględnie utrzymanym być musi, bo inaczej trudno byłoby sobie wyobrazić jakkolwiek organizację. Sprawa ta znajduje się już w rękach Wydz. Gier i Dyscypliny P. Z. P. N.

Trzecią ciekawą sprawą, to przybycie dwu zagranicznych trenerów — mianowicie, celem wyszkolenia drużyny olimpijskiej przyjeżdża inż. Juljusz Biro, znany już w Krakowie jako b. trener Makkabi i Franciszek Koželuch (brat Ferdyn. obecnie gracza Waczu wiedeńskiego, który w tym roku właśnie opuścił Spartę pragską), który również bawił w Krakowie w latach 1911—12 jako trener Cracovii; obecnie więc wraca do dawnego klubu, który z doświadczonej jego nauki napewno odniesie niemało korzyści.

Zainteresuje Was zapewno, jakie odbędzie się zawody międzyokręgowe na dochód funduszu olimpijskiego P. Z. P. N. stosownie do uchwały Waln. Zebr. PZPN. I tak 27 kwietnia: Łódź-Warszawa w Łodzi, Górny Śląsk — Kraków w Katowicach, Lwów — Lublin w Lublinie, Poznań — Toruń w Poznaniu. 4 maja: Warszawa-Wilno we Wilnie, Warszawa-Lublin w Lublinie. 8 maja: Kraków — Lwów we Lwowie, Poznań — Warszawa w Warszawie. Rozpoczęcie sezonu ulega ciąglemu przewlekaniu a to z powodu strasznych roztopów. Już 9 bm. miały się odbyć zawody Wisła — Jutrzenka i Cracovia — Olsza, jednak stan boisk jest tego rodzaju, że chyba by możliwym było urządzenie zawodów pływackich lub wioślarskich. To też odłożono je do 16 bm. z tą zmianą, iż Cracovia gra z Makkabi. Naturalnie nie omieszkać się o nich dokładnie Wam napisać, chociaż może jeszcze jeden list zmuszony będę poświęcić sprawom ogólnokrakowskim, o ile aura nie pozwoli nam na definitywne rozpoczęcie a tak oczekiwanego z niecierpliwością sezonu footballowego.

— be. —

Czytelnia otwarta

w sobotę od godz. 4—6
w niedzielę od 11—1-ej.

OLIMPIJADA.

Piłka nożna a Olimpijada paryska. Możliwość nieodbycia futbolowej Olimpijady, z powodu silnie rozwiniętego profesjonalizmu w tej gałęzi sportu. Obesłanie paryskiej Olimpijady napotyka na wiele trudności z powodu silnie rozwiniętego profesjonalizmu w piłce nożnej w większości państw europejskich. Francuski komitet olimpijski czyni usilne starania, by drużyny podejrzanych o profesjonalizm nie dopuścić do igrzysk olimpijskich; a ponieważ jak wyżej wspomnieliśmy drużyn naprawdę amatorskich jest bardzo mało, możliwym przeto jest, że olimpijada piłkarska nie odbędzie się, statut bowiem igrzysk olimpijskich dopuszcza tylko drużyny amatorskie. Komitet francuski liczy się z tem, że drużyny amatorskie pokonane przez profesjonalne, będą zgłaszać protesty, które wprowadzą szereg formalnych trudności a same igrzyska wprost uniemożliwią. Zapytana w tej kwestji osobistość miarodajna z francuskiego komitetu olimpijskiego przez przedstawiciela Austrii na Przedolimpiadzie w Chamonix oświadczyła, że olimpijada piłkarska z tego powodu jest prawie nieprawdopodobna — Co do nas, to jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, że na razie u nas nie ma mowy o profesjonalizmie w piłce nożnej, a tem samem nasza pozycja w piłkarstwie olimpijskim tylko zyskałaby na prestiżu po ewentualnem usunięciu drużyn zawodowych.

E. J.

Jako kandydaci do olimpijskiej drużyny piłki nożnej zostali wybrani przez kapitana związkowego P. Z. P. N. p. Obrutańskiego następujący gracze ze Lwowa: Z Pogoni: Kuchar W., Bacz, Garbień, Olearczyk; z Czarnych: Müller, Gieras; z Hasmonet: Sneider. Z Krakowa: z Wisły: Wiśniewski, Markiewicz, Kaczor, Sliwa, Krupa, Reyman, Adamek, Czulak; z Cracovji: Popiel, Gintel, Fryc, Cukowski, Synowiec, Stwyczeń, Kałuża, Spering; z Jutrzenki: Grünberg. Z Poznania: z Warty: Kosicki, Spojda, Stalowski, Przybysz. Z Torunia (T. K. S.): Stogowski. Z Warszawy (Polonja): Loth I, Loth II. i Hamburger.

Dookoła 8-mej Olimpijady. Popyt na miejsca w stadionie. — Zamówienia na miejsca w stadionie w Colombes, nadesłane z zagranicy przekroczyły już obecnie 25 tysięcy. Z tego na Amerykę przypada 10 tysięcy, na Anglję ponad 5 tysięcy, na Włochy, Szwecję i Norwegję po 2 tysiące. (35)

Sprawy mieszkaniowe. — Paryscy hotelarze i właściciele pensjonatów w przewidywanu licznego zjazdu cudzoziemców na Olimpijadę, z którego to źródła spodziewają się znaczniejszych dochodów, powymawiali mieszkania znacznej ilości urzędników, a zwłaszcza studentów. Czyn ten wywołał w Paryżu zrozumiałe oburzenie. Delegacja studentów interwenjowała u ministra sprawiedliwości, zaś w paryskiej Radzie Miejskiej oczekiwane są liczne interpelacje i wnioski, skierowane przeciwko nieobywatelskiemu postępowaniu hotelarzy.

Agentury „Sportowca“

w Toruniu:

- 1) Księgarnia Wojciechowskiego
- 2) Drukarnia Toruńska T. A. Katarzyny 4
- 3) Dom cygar — Szeroka

w Bydgoszczy:

Skład nut — Idzikowskiego Gdańska 16/17

w Ciechocinku:

Agentura bura dzienników L. Makowskiego, ul. Żelazna 2.

w Inowrocławiu:

Księgarnia Stefan Knast

w Jarosławiu:

Księgarnia — Soczyńska — Grunwaldzka

w Kowlu:

Biuro gazet „Energja“ — Łucka 140

w Lublinie:

Biuro dzienników Poniatowskiego Kr. Przed. 46

w Lwowie:

Biuro dzienników M. Brück, Kościuszki 2

w Łodzi:

Gajewski — Piotrkowska 113

w Poznaniu:

Księgarnia — Helena Kirschke — Gwerna 20

w Przemyslu:

Biuro dziennik. Jadwiga Grodecka, Rynek.

w Stryju:

Wagman — Potockiego 3

w Świeciu n. W.

Księgarnia — Domachowski

w Warszawie:

Księgarnia „Ruch“, Poznańska 38.
Biuro dzienników „Promien“ Widok 9

w Włocławku:

Biuro dzienników L. Makowskiego

LISTY z CHAMONIX

Chamonix, 31 stycznia.

Ukończyły się tu zawody łyżwiar-
skie szybkości i jazdy figurowej. Pier-
wsze wygrali Finnowie Thunberg i
Skuttnabb, prawdziwe maszyny ludz-
kie. Szczególnie podziwiać ich wypada
w biegach na 5000 i 10 tys. metrów, kie-
dy z zegarkiem w ręku można było
sprawdzać ten sam prawie czas każde-
go koła. Tu dopiero widzimy do czego
może doprowadzić racjonalny trening.
Dla porównania weźmy czasy Finna
Thunberga i Polaka Jucewicza, który
w ogólnej klasyfikacji dostał ósme
miejsce, który jest siłą obiecującą, ale
który musi nad sobą dużo jeszcze pra-
cować. Bieg na 5000 metrów wymagał
12 okrążeń toru. Zobaczmy ile sekund
zużył Thunberg, a ile Jucewicz na każ-
de poszczególne okrążenie (pierwsza
cyfra oznacza minuty, druga — sekun-
dy, trzecia — dziesiąte części sek.):

	Thunberg	Jucewicz
1 okrążenie	1 min. 3 sek.	1 min. 5,6 sek.
2 okrążenie	40,8 sek.	43,4 sek.
3 okrążenie	41,6 sek.	44,8 sek.
4 okrążenie	41 sek.	45 sek.
5 okrążenie	41,6 sek.	46 sek.
6 okrążenie	41,8 sek.	45,6 sek.
7 okrążenie	41,6 sek.	47 sek.
8 okrążenie	41,4 sek.	42,6 sek.
9 okrążenie	42,4 sek.	52,4 sek.
10 okrążenie	42,2 sek.	48 sek.
11 okrążenie	41,4 sek.	48 sek.
12 okrążenie	40,2 sek.	1 min. 17,2 sek.

Razem 8 min. 39 sek. 10 min. 5,6 sek.

Z tego porównania czasów szampio-
na Europy z naszym szampionem wi-
dzimy, że pierwszy biegł ciągle regu-
larnie, oszczędzając się nieco pod ko-
niec (okrążenia 9 i 10), aby skończyć w
tempie brawurowem dwa ostatnie ok-
rążenia. Zaś nasz młody łyżwiarz
biegł z początku za szybko (jak na swo-
je siły), dzięki czemu stopniowo usta-
wał; w ósmym okrążeniu dokonał wiel-
kiego wysiłku i przejechał je w 5 se-
kund szybciej niż poprzednie, co za-
płacił zaraz w okrążeniach następnych
słabnąc jeszcze bardziej. Gdyby szedł
regularnie — miałby czas niewątpli-
wie lepszy. Dowodem bieg na 10 000
metrów, do którego Jucewicz również
stanął (25 okrążeń), a w którym pierw-

sze 12 kół przebiegł tylko 9 minut 51 i
trzy piąte sekund.

Po zawodach szybkości rozpoczął
się turniej łyżwiarstwa figurowego.
Wzięły w nim udział wszechświatowe
sławy w tej dziedzinie, które zjechały
się tu z obu półkul. Każdy zawodnik
lub zawodniczka popisuje się naj-
przód indywidualnie wobec siedmiu
sędziów z surowemi minami, oraz za-
wieszonemi na piersiach wielkimi ta-
blicami, na których stawiają stopnie
konkurentom. Każdy zawodnik musi
przedewszystkiem wykonać pewną
ilość figur z góry narzuconych, od da-
wna już w „wiedzy“ łyżwiarstwa figu-
rowego ustalonych i uświęcone naz-
wy noszących. Dla lajka redukuje się
to wszystko do różnych kombinacji
ósemek i kólek, które wykonuje się w
lewo czy w prawo. lewą nogą, czy pra-
wą, w tył lub przód. Na orzeczenie o-
stateczne jury takie czy inne wykona-
nie figur narzuconych wpływa w pro-
porcji 75 proc. Potem każdy zawodnik
może jeszcze przez 5 minut wykony-
wać dowolne figury estetyczne, które
brane są w rachubę w proporcji 25
proc. Są one bez porównania piękniej-
sze i publiczność nagradza je zwykle
salwami oklasków, ale sędziowie przy
glądają się im sceptycznie i powia-
dają:

— Tak, tak. Wolne figury są efek-
towniejsze, ale są też łatwiejsze. Tym-
czasem łyżwiarstwo figurowe — to tak
jak balet: trzeba nietylko smaku este-
tycznego, ale i wiedzy.

W rezultacie klasyfikacja ogólna
wczoraj ogłoszona jest następująca:

Panie: 1. Pani Herma Plank-Sza-
ba (Austria); 2. Miss Laughran (Stany
Zjednoczone); 3. Miss Ethel Muckett
(W. Brytania); 4. Mrs. Th. Blanchard
(Stany Zjednoczone); 5. M-lle Andree
Joly (Francja); 6. Miss E. Smith (Ka-
nada); 7. Miss Shaw (W. Brytania); 8.
Panna Sonia Hennie (Norwegja).

Panowie: 1. E. Grafstrom (Szwec-
ja); 2. W Böckl (Austria); 3. Gautschi
(Szwajcarja); 4. Sliva (Czechosłowa-
cja); 5. Page (W. Brytania); 6. Niles
(Stany Zjednoczone); 7. Rogers (Kana-
da); 8. Brunet (Francja); 9. Mesot
(Belgja); 10. Clarke (W. Brytania);
11. Malinet (Francja).

Z pań ciężka nieco Wiedenka Plank Szabo uzyskała pierwsze miejsce jedynie dzięki szkole; choć Amerykanka Laughran lub urocza Kanadyjka Eustice Smith, a szczególnie jedenastoletnia Norweżka Sonia Hennie były najbardziej przez publiczność oklaskiwane dzięki ich naturalnemu wdziękowi i smakowi w wolnych figurach. Norweżka Sonia Hennie jest prawdziwym fenomenem. Jej ojciec — były szampion cyklistowski norweski, a obecnie właściciel handlu bielizną w Chrystanji — przywiózł ją do Chamoniix w nadziei, że weźmie conajmniej czwarte miejsce, to też nie kryje się ze swem niezadowoleniem i wlewając w siebie „koniak“ po „koniaku“ w barze stadjonu — nie przestaje kląć po norwesku...

Dziś odbyły się zawody w jeździe figurowej parami. Było to widowisko niewątpliwie najpiękniejsze. Jakiego sporty zimowe dostarczyć mogą oku ludzkiemu. Z punktu widzenia estetycznego w zawody z jazdą figurową iść mogą tylko skoki na nartach. Pogoda dopisuje ciągle. Przy dźwiękach walców wiedeńskich lub skocznych amerykańskich „two-stepów“ puszczały się po kolei pary łyżwiarzy w płasy po lodzie. Oklaskiwaliśmy państwa Jakobssonów, Finlandczyków, którzy z flegmą i precyzją wykonywali najtrudniejsze figury; przemilą Kanadyjkę Miss Eustice Smith i jej partnera p. Rogersa, za ich młodość i wdzięk; Austriaków Bergera i panią Engelmann za ich grację i wiedzę...

Jury, w skład którego wchodzi dwu Francuzów (pp. Mangus i Pigueron), dwu Austriaków (pp. Fellner i Herz; Anglik Yglesias, Szwajcar Kunzli i Belg Delpy — taką ułożyło klasyfikację:

1. P. Berger i pani Engelman (Austria);
2. państwo Jakobsson (Finlandja);
3. p. Brunet i panna Joly (Francja);
4. p. Page i Miss E. Muckett (W. Brytania);
5. p. Wegemann i pani Herbos (Belgia);
6. p. Niles i Mrs. Th. Blanchard (Stany Zjednoczone);
7. p. Rogers i Miss E. Smith (Kanada);
8. państwo Richardson (W. Brytania);
9. państwo Sabouret (Francja).

Ukończył się także turniej „curling'u“. Co to takiego? — spyta czytelnik? Wielu sportsmenów obecnych w Cha-

monix stawiało sobie to samo pytanie, kiedy w uroczystej defiladzie przy otwarciu zawodów widziało w grupie atletów angielskich, szwedzkich i francuskich statecznych panów w okularach w złotej oprawie, często już nieźle zaokrąglonemi brzuszkiem, niosących na ramieniu... miotłę, zwyczajną kuchenną miotłę ryżową! Byli to mistrze „curling'u“ W. Brytanji, Szwecji i Francji.

Szlachetny ten sport, który uprawia w chwili obecnej około 2 milionów ludzi na kuli ziemskiej, podobny jest bardzo do francuskiej gry w kule z tą tylko różnicą, że się gra na lodzie. Mecz rogrywiają dwie grupy po 4 ludzi każda, przyczem każdy zawodnik ma prawo rzucić dwa okrągłe i spłaszczone kamienie, wielkości bochenka chleba z rączką u góry (jak u żelazka do prasowania). Chodzi o to, aby jaknajwięcej takich kamieni umieścić w kole średnicy 1 metra z odległości 30 metrów. Jeśli kamień rzucony jest za słabo — towarzysze rzucającego gwałtownie przed kamieniem lód zamiatają, aby uczynić go jaknajbardziej śliskim suwanie się mu ułatwiają sprwadając go do koła. Jeśli kamień ujawnia tendencje przejechania koła, rywale ten złośliwy zamiar mu ułatwiają, zamiatając z kolei przed nim drogę, aby pojechał jaknajdalej. Kombinacją bardziej złożoną jest takie rzucenie kamieniem, aby wypchnął on przeciwnika z koła, a sam się w niem pozostał.

Turniej „curling'owy“ pomiędzy „teamami“ W. Brytanji, Szwecji i Francji dał wyniki: Szwecja pobiła Francję 18 do 0; W. Brytania pobiła Szwecję 38 do 7 i W. Brytania pobiła Francję 46 do 4. W rezultacie „team“ angielski z pułkownikiem Aikman'em proklamowany został zwycięzcą. Sztandar angielski zawisł więc na kilka minut na głównym maszcie stadjonu, a orkiestra wykonała zwrotkę hymnu „Good save the King“. Drugie miejsce przypadło Szwecji, trzecie — Francji. Poczekajmy jeszcze trochę, a nasza pocziwa wiejska gra „w buka“, „w świnię“ albo „w klipę“ uświęcono na zostanie mianem sportu... olimpijskiego i będzie — miejmy nadzieję — wciągnięta w program przyszłej Olimpiady.

Pierwsze wojskowe zawody narciarskie o mistrzostwo armji i mistrzostwo Zakopanego.

Wojskowe narciarskie zawody o mistrzostwo armji i łącznie z temi urzadzane przez S. N. I. I. zawody o mistrzostwo Zakopanego, organizowane przez D. O. K. V (Kraków) przy udziale i technicznym organizowaniu przez SNTT. odbyły się w Zakopanem w dniach 23, 25, 26 i 29 lutego, oraz 1 i 2 marca br.

Pogoda i śnieg dopisały, jedynie panujący w dniach 1 i 2 marca ciepły wiatr i połączony z tem zmięk, utrudniły zawody w skokach, które też wypadły na ogół słabiej. Program zawodów bardzo urozmaicony, obejmował bieg długi na 80 km., podzielony na trzy etapy, a przeprowadzony na trasie Nowy Targ-Zazadnia-Zakopane, biegi drużynowy dla wojskowych i sztafetowy dla cywilnych, bieg z przeszkodami, biegi krótkie wojskowy i cywilny, bieg starszych, biegi młodzieży, dzieci i pań, skoki, bieg sztucznej jazdy i wreszcie jak próbny, skikjöring. Zawodnicy tak wojskowi, jak i cywilni wzięli bardzo liczny udział, a rezultaty nie pozostawiają nic do życzenia.

W niedzielę, dnia 2 marca br. w sali restauracji Trzyski odbyła się uroczystość ogłoszenia wyników zawodów i rozdanie nagród. Wobec licznie zebranej publiczności i zawodników, zwrócił się naprzód do protektora zawodowego M. Kulińskiego, z słowami powitowania dr. Diehl, prezes Tymczasowej Komisji uzdrowiskowej w Zakopanem, poczem wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Generale, imieniem T. K. U. mam zaszczyt podziękować władzom wojskowym za wybór Tatr i Zakopanego na główny teren i ośrodek zawodów narciarskich o mistrzostwo armji. Od sekcji narciarskiej Pol. Tow. Tatr., którą z upoważnienia jej zarządu także w tej chwili przedstawiam — dziękuję im za to, że zawodom naszym, miejscowym o mistrzostwo Zakopanego raczyły w czcigodnej osobie Twojej, Panie Generale i znakomitych współpracowników patronować. Najważniejszym może wynikiem zawodów naszych, odbytych równocześnie i w znacznej części wspólnie, jest stworzenie nowego węzła, łączącego armję ze społeczeństwem. W tej samej sali, przed rokiem, wnosząc na uczcie po drugich międzynarodowych zawodach narciarskich, toast na cześć armji, powiedziałem, że sport polski, jego przewodnicy, mistrzowie i miłośnicy — powinni na każdym kroku, codzien pełnić

szczęśliwą łączniczką między wojskiem a społeczeństwem cywilnym. Powszechna służba pod bronią byłyby tylko mechanicznym, bo przymusowym związaniem wojska ze społeczeństwem, gdyby nie uzupełniało takiego luźnego stosunku — stałe, świadome i serdeczne spółżycie wzajemne. Żołnierze muszą wzbudzać i czuć miłość całego społeczeństwa, tylko w takiej atmosferze moralnej może być mowa o wojsku narodowym. Sportowym trybem życia codziennego wychowuje się coraz więcej młodzieży naszej na upragniony, nareszcie po długiej chorobie niewoli, zdrowy typ żołnierza - obywatela i obywatela - żołnierza, dzielnego i ofiarnego, nietylko w dniach ostatecznego wysiłku w walce z wrogiem, lecz także w codziennym trudzie, któremu podołać, z którego tworzyć może tylko świadoma celu wola i siła, panująca nad sobą, aby panować nad otoczeniem, dla zapewnienia sobie i jemu porządku, bezpieczeństwa i rozwoju. Tak pojmując, dobrowolnie na się wzięty obowiązek „służby łącznikowej“ — w znaczeniu wychowawczym przedewszystkiem — zakopiańscy taternicy i narciarze zgłaszamy się do dalszej spółpracy z żołnierzem polskim i jego władzą, wnosząc, jako najszczerzy wyraz swych uczuć i postanowień, okrzyk: nasza armja niech żyje!“

Okrzyk ten powtórzyła z entuzjazmem zgromadzona publiczność, poczem przemówił gen. Kuliński w następujące słowa:

„Panie prezesie, w imieniu armji, naszej władzy centralnej, która pierwsza te zawody armji w narciarstwie zarządziła oraz tych dzielnych zawodników wszystkich części naszej Polski, dziękuję za słowa przywitania oraz za przyjęcie, które nam w Zakopanem zgotowano. Proszę również przyjąć słowa podziękowań dla Sekcji narciarskiej Pol. Tow. Tatr. za pełną harmonijną i sprawność pomoc sportową udzieloną nam przy organizowaniu i przeprowadzeniu zawodów. Słusznie podniosłeś Panie Doktorze jako najcenniejszy dobytek zawodów tę spółnię, która pod formą wybitnego wysiłku sportowego wytworzyła się między armją a społeczeństwem i która wykazuje, że żołnierz polski i obywatel czują się całym sercem członkami jednej rodziny. Mam nadzieję, że ta spółnia pobudzi nas obopólnie w dziedzinie narciarstwa, tego najpiękniejszego sportu zimowego, do dalszych również pięknych wysiłków i że na tych

samych trasach, na których zachwycaliśmy się zacięciem i hartem czysto sportowym naszych narciarzy, my żołnierze następnym razem pojedziemy gromadkami w szyku bojowym, uzbrojeni w karabiny maszynowe i armatki, a ta obiecująca młodzież cywilna pokaże nam, jakby potrafiła podwieźć żywność lub amunicję lub zwieźć rannych. Wtedy do naszej wewnętrznej łączności dołączy się pewność, że pozostaniem po wsze czasy panami naszych przepięknych polskich gór. W tej myśli wołamy: ludność tatrzańska niech żyje!"

Po trzechkrotnem powtórzeniu tego okrzyku przez licznie reprezentowaną na sali armję, zabrał głos burmistrz Zakopanego i poseł na sejm p. Madard Kozłowski i nawiązując do słów przedmówców o łączności armji ze społeczeństwem, wspomniął o czynnej współpracy Zakopanego i Podhala w chwilach tworzenia armji — przypomniał, że pierwsze w Polsce powiaty nowotarki i żywiecki zarządziły samorzutnie pobór do wojska i tem samem pierwsza dywizja górską mogła pospieszyć na odsiecz Lwowa. A nawiązując wreszcie do ostatnich zawodów wojskowych, uczynił aluzję do zmilitaryzowania na czas zawodów ludności Zakopanego, która to militaryzacja nie ominęła i serc ludności, należy więc wnieść z tego serca zmilitaryzowanego okrzyki: „Niech żyje armja”!

Po pośle Kozłowskim przemówił ppłk. Osmański, szef Wydziału Wychowania Fizycznego oddz. III Szt. Gen. a w dowcipnem swem przemówieniu, na temat zwycięzców i zwyciężonych, gdy zwycięzców może być tylko kilku, mistrz tylko jeden, a zwyciężonych setki, nawołując, by tych zwyciężonych bywało jaknajwięcej, a aby z nich każdy „nosił w swym plecaku dyplom na mistrza” w przyszłości, wniósł okrzyk: „Niech żyją zwyciężeni!”

Po wyczerpaniu programu przemówień ogłoszono wyniki zawodów i zwycięzcom rozdano wspaniałe nagrody.

Wyniki z zawodów:

a) Bieg długi, trasa Nowy Targ—Zakopane, około 80 klm. podzielony na trzy etapy. W klasie I. przyszl:

1. strzelec Krzeptowski Andrzej II. czas 6 g. 5 m. 4 s.; 2. por. Woycicki Zbigniew czas 6 g. 22 m. 26 s.; 3. por. Folwarczny Roman czas 6 g. 22 m. 26 s.

W klasie II.

1. por. Kwaśnica Edward, w czasie 7 g. 4 m. 12 s.; 2. por. Jarosiewicz Stefan; 3. por. Stanulewicz Jan.

b) Bieg drużynowy, wojskowy:

1. patrol D. O. K. VI. (Lwów) dca. kpt.

Zagórski, skład: por. Zelichowski, Witkowski, Rospond, czas 2 g. 14 m. 5 s.

2. Patrol 4 p. s. p. dca. kpt. Seweryn, skład: por. Zaleski, Spyrlak, Leszak, czas 2 g. 43 m. 20 s.

c) Bieg sztafetowy cywilnych:

1. sztafeta: Mückenbrunn, Bujak Fr., Zubak SNTT., 2. sztafeta: Krzeptowski Andrzej I., Sieczka Stanisław, Ciułacz, „Sokół” Zakopane, 3. Sztafeta: Lankosz, Motyka, Zytkowicz, Oddz. narc. gimn. Zakopane.

d) Bieg z przeszkodami, wojskowy:

1. strz. Krzeptowski II., 2. strz. Kądziołka, 3. por. Woycicki; cywilni: 1. Meissner Adolf, Karp. tow. narc. Lwów, 2. Krzeptowski I., 3. Bujak Franciszek.

e) Bieg krótki wojskowy.

I. klasa: Krzeptowski, por., Woycicki, por. Folwarczny; II. klasa: por. Kwaśnica, pch. Litwin Edward, por. Niemiec.

Bieg krótki cywilni.

I. klasa: Bujak Fr., Krzeptowski I., Mückenbrunn; II. klasa: Sieczka Stan., Krzeptowski II., Meissner Adolf.

Bieg starszych: Schiele Kaź., Zamoyski August, Bednarski Henryk.

Bieg młodzieży:

I. kl. Zytkowicz, Motyka, Szostak; II. kl. Czarniak St., Czech Bron., Łuszczak Jan.

Bieg dzieci: Kolaszar Piotr, Białecki Zdzisław, Stoch Otto.

Bieg pań: Ochotnicka Zofja, Borkowska Marja, Zychoniówna Helena.

7. Skoki (wojskowi) Krzeptowski Andrzej II., por. Rzymek, por. Zagórski, (cywilni) Mückenbrunn, Krzeptowski I., Kaliciański Eugeniusz. Formę najpiękniejszego skoku uzyskał Bujak Franciszek.

8. Bieg jazdy pięknej na nartach, wojskowi: por. Rzymek, Woycicki, Zagórski, (cywilni) Krzeptowski I., Mückenbrunn, Bujak Franciszek.

MISTRZEM ARMJI uznany został strzelec Krzeptowski Andrzej II., drugi i trzecie miejsca uzyskali por. Woycicki i Folwarczny.

MISTRZ ZAKOPANEGO uznany został Krzeptowski Andrzej I.

Zawody wojskowe urozmaicone były w obu ostatnich dniach zawodów w godzinach popołudniowych jazdą na nartach za koniem (skikjöring). Były to zaledwie pierwsze próby tej gałęzi sportu narciarskiego na terenie Zakopanego, mamy jednak nadzieję, że w przyszłym roku jazdy próbne zamienią się na jazdy konkursowe.

Organizacja zawodów była dobrą Armja i SNTT. wwiązały się znakomicie z swych zadań. Publiczności, jak na ostatki sezonu, dość.

Na zakończenie zawodów odbył się w niedzielę (2. marca) w sali restauracji Trzaski raut, na którym tak zapowiadana przez mówców gen. Kulińskiego i dr. Diehla

współpraca i zaciśnięcie węzłów „łącznikowych“ święciły prawdziwe tryumfy.

Zakopane, 3 marca 1924.

Karol Kwaśniewski.

Wysyłamy:

Pocztówki z fotografią:

- 1) Witkowskiego - reprezentanta Polski w Chamonix
- 2) Szenajcha - rekordzistę na 100 mtr. (w chwili startu)

cena za 10 egz. (po 5 Nr. 1 i 2) z przesyłką pocztową

Mk. 1.500.000,-

Wydanie bardzo staranne na kartonie. Każdy sportowiec powinien mieć zbiór naszych wybitnych sportowców to też dajemy możliwość wszystkim założenia tego zbioru przez wydanie powyższych pocztówek.

Dalsze serje są w druku.

Pieniądze przesłać należy na konto P. K. O. 205.610 Poznań

Administracja.

Poniższy wiersz umieszczamy z tem zastrzeżeniem, że na nim kończy się dyskusja w tej sprawie, gdyż wiersz „Zgrzyta“, jak zauważyliśmy wkroczył już na osobiste tory, wobec czego dajemy możliwość p. E. C. do odpowiedzi i na tem koniec.

*

Poezjo, poezjo, cóżes ty za pani,
że na ciebie lecą nawet i sportsmani?!
Ruszył E. C. za tobą, ojców nie pytając,
błędy, śmieszne cechy klubom wytykając,
pragnął do powagi pisma sportowego
dodać szczyptę śmiechu wierszu prywatnego;
nie byłoby to biedą znowu taką wielką
gdyby miał w wierszydłach umiaru kropelkę,
ale ta hołota, szerszeń pospolity,
wcisnął swego nosa do panów z „elity“;
niedość jemu było żeru na B-klasie,
nawet sprawy mistrza wyśmiał na Parnasie
i zaczął przetrząsać sławne jego czyny,
ziewając jad i truciel na laury, wawrzyny.
Płonąc zemsty ogniem i żary zozdrością,
do szranków poezji rusza i mistrz z złością,
i choć niema wprawy w układaniu rymów

Nie chcemy, aby nasze pismo stało się terenem osobistych napaści i oszczerstw, jak to praktykują niektóre pisma. Więc wszelkie artykuły i notatki zawierające napaści osobiste — jesteśmy zmuszeni odkładać „ad acta“.

Redakcja.

*

brak ten chce zastąpić wielkością swych
[czynów;
a więc spotkała w „bajce“ w liczbie zasług
[jego:

obronę Macierzy, Narodu biednego,
czyn walki nielada z upadłością ducha
i pracę w zaciszu (tak jak w bajce - mucha),
nawet dodał sobie i tytuł szermierzy...
za to inną miarką przeciwnika mierzy.
Że mi nawymyślał od strusiów, pegazów —
niech mu los poskąpi nieprzychylnych razów,
daruję mu również i kary, rumaki:
kto nie wie co czyni — nieda się we znaki;
lecz ostatnie wiersze tej bajki sławetnej
tracą już sposobem walki nieszlachetnej,
tej broni używać nie radzę ci zgrzycie,
bo: kij ma dwa końce — bywa rozmalcie!..

E. C.

Kolarstwo

12-ty wyścig 6-cio dniowy w Berlinie.

6 marca rozpoczął się 12-ty wyścig sześciodniowy w Berlinie. Do biegu stanęło 15 par. Zwycięscy w powszednim biegu Lorenz Saldow jada: pierwszy z Technerem, a drugi z Bauerem. (12)

Wyścig zimowy w Paryżu.

W dniu 2 marca odbył się w Paryżu bieg zimowy dla jeźdźców ponad 100 klm. Pierwszym był Jules Miquel w czasie 1:28:28,2 wyprzedzając belgijczyka L nart'a o 7 i pół okrążeń. Mistrz świata Suter wycofał się po 90 klm., a francuz Graffen po 60 klm. (12)

Lekko-Atletyka

23 i 30 bm. odbędą się w Poznaniu dwa biegi na przełaj zorganizowane przez Unję i P. O. Z. L. A. 13

Narciarstwo

Mistrzostwo świata w jeździe szybkiej.

W Helsingforsie rozpoczęły się zawody o mistrzostwo świata w biegach 500 m. i 5000 m. Powyższe zawody, jak i wszystkie w tym roku, sprowadzone zostały do walki Norwegji przeciwko Finlandji. Na 500 mtr. zwyciężył Thun-

berg (F.) w 45 sek. przed Walleninsem (45,5 sek.) i przed mistrzem Europy Larsenem (Norw.) Ten ostatni w biegu na 4000 mtr. nie dał się nikomu pobić, wygrywając w 8:45,5 min. przed Vitalis (F.) Wallinsem (Norw.) Skutnabben (F.) i Thunbergem (F.) (18)

Pływanie

Dwa rekordy pływackie dla pań.

Dwa nowe światowe rekordy pływackie dla pań postawiła pna Sybilla Baner w Aliami na Florydzie i tak: na 200 mtr. w 3:3.8 i na 200

yardów w 2:46:6 w tym zaś samym dniu przepłynęła pna H. Wainwright 300 metrów w nowym czasie rekordowym 4:19.6. 19

Tennis

Mistrzostwa tenisowe Niemiec

na krytych bańkach odbędą się w Bremie od 25-30 marca. (22)

Światowy mistrz w tenisie, T. Tilolai, został pokonany na turnieju w Buffalo przez Hiszpana, Manuela Alfonsa, 4:6, 1:6, 6:1, 6:3 i 4:6. 22

SPECJALNY SKŁAD
KAWY-HERBATY-KAKAO
FELIKS LEŚNIEWSKI

TELEFON 152. :-: UL. SZEROKA 41 :-: TELEFON 152.

CODZIEŃ ŚWIEŻO PALONE KAWY

Piłka nożna.

Warta—T. K. S. 2:2 (0:2)

Szczegółowe sprawozdanie z powodów technicznych
w następnym numerze.

Redakcja.

Poznań — Polonia 6:4 (4:1) Dn 9 marca 24.

Skład Poznania: Koszuta, Hein, Wargin, Niedzielski, Pilat; — Kuźniewski, Kmieć, Rozwadowski; — Liszkowski, Ratajski — Bogacz.

Skład Polonii: Wojdak II, Zuchowski, Obremski, Ratajczak, Paetzowski; — Kunieki, Gołębiowski, Kaczmarek; — Drażniewski, Goltz; — Buczowski.

Zminimalnem opóźnieniem zaczyna Poznania przeprowadzając szereg bardzo ładnych ataków na bramkę przeciwnika. Odrazu w pierwszej minucie wytwarza się krytyczny moment pod bramką Polonii. Ratuje sytuację obrona. Poznania silnie naciska, uzyskuje rzut z rogu, a w 4' pierwszą bramkę. Następnie słaby wypadek Polonii zakończony ładnym strzałem lewego skrzydła i dalsza przewaga Poznania. Polonia jest zbyt wolna, poszczególni gracze mało ruchliwi. Poznania energicznie atakując uzyskuje w 16' drugą bramkę z korneru i w 18' trzecią.

Znowu słabe wypadki Polonii. Gra toczy się więcej po środku boiska. W 31' uzyskuje czerwoni czwartą bramkę z zamieszania. Pod koniec atak Polonii zakończony strzałem prawego łącznika. Mała sejsja między graczami i sędzią, który uznał bramkę. Przerwa. Bramki 4:1, kornerów 5:1 na korzyść poznańczyków. Po przerwie gra toczy się mniej więcej po środku boiska. Znać przewagę czerwonych w technice i opanowania piłki. Gra ich jest celowa i przyziemna. Polonia stara się wyrównać różnicę bramek, jednak czerwoni w dalszym ciągu atakując, uzyskują w 13' dalszą bramkę. Po parę kornerów z obu stron. W 29' prawo-skrzydłowy biało czerwonych dalekim górnym strzałem zdobywa bramkę dla swych barw, lecz w następnej minucie szybkim atakiem czerwoni rewanżują się uzyskując szóstą bramkę.

W drużynie Polonii odczuwa się większy ciąg na bramkę, czego nie widać było w pierwszej połowie. Piękny pół wysoki daleki strzał środkowego napastnika Polonii przynosi im 3 bramkę. Poznania słabnie. Przed końcem, bo w 41' uzyskują biało czerwoni jeszcze jedną bramkę solidnie wypracowaną przez lewe skrzydło. Koniec. Ogólny wynik bramek 6:4, rzutów z rogu 8:4 na korzyść Poznania.

Cała drużyna gości przedstawiała się jednolicie i jest technicznie dobrze postawioną.

W Polonii nie dopisały siły. Bramkarz dobry. W ataku bezprzeczenie najlepszy lewo-skrzydłowy Wojdak II. — Sędzia zadowolili. — Boisko bardzo błotniste. — Publiczności dużo. Tylko dostęp do boiska dla sympatyków piłki nożnej z powodu odwilży fatalny. S. G. (25

Łódź, 9. III

Pierwsze zawody w piłkę nożną

Ł. T. S. G. — Union 0:0.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w naszym mieście, pierwsze w roku bieżącym zawody pomiędzy pierwszymi drużynami wyżej wymienionych klubów.

Wyraz uznania należą się tak kierownictwom sekcji, jako też i graczom obu drużyn za doprowadzenie zawodów do skutku i rozegranie ich, pomimo takich przeszkód, jakimi są: dwu stopniowy mróz i boisko pokryte lodem.

Obie drużyny w składach podobnych do roku ubiegłego, jedynie w Unii grał miast Kułski, Fejera i Finkiego, Hermans, Izrael i Amer (dotychczas 28 pułk). Ł. T. S. G. z Wudnerem zamiast Francuzem.

Gra z powodu oślizgłego boiska nie stała na wysokim poziomie, przeciwnicy równi sobie. W pierwszej połowie przewagę ma Ł. T. S. G. w drugiej zaś Union. Na wyróżnienie zasługują obaj bramkarze, szczególnie W tacek (Union) i Dregier (Union), którzy pokazali nam grę pierwszorzędną. H. G. 30

Zagrzeb. W niedzielnych zawodach Gradjański pobili Concordję 5:1. 34

Gry o puchar Niemiec.

Spandauer SV.—Union SCC. 1:0; Hertha—Wacker 3:2; Viktorja—Amatorzy 3:0; Berliński S. V.—Allemanja 4:1; Kickers—Treptover TV. 12:0 (34

Od Redakcji.

Pismem z dnia 11 marca l. 32/24 Z. uznał Toruński Klub Sportowy nasze pismo za swój organ oficjalny.

Wszelkie komunikaty i rozporządzenia Zarządu tegoż klubu będą umieszczane w rubryce: „Dział urzędowy T. K. S.-u“.

Różne wiadomości.

Zawody Niemcy—Hollandja

odbędą 21 kwietnia się w Amsterdamie. Drużynę niemiecką ustawiono w następujący sposób: Stuhlfauth (1 FC. Nürnberg.) Kugler (1 FC. Nürnberg.) Müller (Viktoria—Hamburg.) Riegel (1 FC. Nürnberg.) Kalb (1 FC. Nürnberg.) Hagen (Sp. Verg. Fürth) Sutor (1 FC. Nürnberg.) Ascherl, Seiderer, Franz, Auer (wszyscy z Sp. Verg. Fürth). W ten sposób cała drużyna (za wyjątkiem jednego gracza) oparta jest na 1 FC. i Fürth.

Z dotychczas rozegranych spotkań między Niemcami a Hollandją ani jedno nie wypadło na korzyść Niemiec. Hollandja zwyciężyła 3 razy 4:2, 2:1, 3:2; a trzy mecze zakończyły się remis 5:5, 4:4 i 0:0. 35

Gradjański odłożył* po raz drugi swój wyjazd do Turcji. Podróż jugosłowiańskiego mistrza »Gradjański« ze Zagrzebia do Turcji, ze względów natury politycznej została po raz drugi odłożona. 35

Wiadomości klubowe

Nowicki, dawniejszy obrońca Warty, otrzymał zwolnienie i gra już w Pogoni.

Kogut graczem Polonji przemyskiej. Znany gracz z Krakowa (Cracovia) Kogut, zgłosił swoje przystąpienie do Polonji przemyskiej.

Nizłński, który wyjechał do Katowic i grał w „Pogoni“ tamtejszej, wrócił do Poznania i wstępuje do Warty. 36

Nadesłane.

Polski Związek Narciarski. KOMUNIKAT

z posiedzenia Zarządu Głównego P. Z. N.
w dniu 25. II. 1924 r.

1. Postanowiono odpowiedzieć Związkowi Polskich Związków Sportowych, że odnośnie należenia młodzieży do Towarzystw Sportowych P. Z. N. nie widzi obecnie konieczności poruszenia tej sprawy, ponieważ w sferach pedagogicznych istnieje kategoryczny sprzeciw co do przyjmowania młodzieży do Towarzystw Sportowych.

Ze swej strony P. Z. N. uważa, że byłoby pożądane ewidencjonowanie młodzieży, która przeszła odpowiednie wyszkolenie narciarskie i wykazała się z posiadanych umiejętności przed specjalną Komisją egzaminacyjną.

2. Postanowiono przyjąć jako Członka Nadzwyczajnego Sekcję Narciarską Towarzystwa Sportowego »LAUDA«, pod warunkiem: 1. nadesłania imiennego spisu członków, 2. nadesłania zaświadczenia, iż Zarząd Towarzystwa ponosi odpowiedzialność finansową za Sekcję Narciarską, 3. wpłacenia wkładki członkowskiej w wysokości 100 złp.

3. Zarząd przyjął do wiadomości rachunki z sum, wydatkowanych na Zawody Narciarskie w Krynicy.

4. W sprawie Zawodów Narciarskich w Krynicy po wysłuchaniu dodatkowego sprawozdania p. Schielego postanowiono:

a) Podziękować Tatrzańskiemu Towarzystwu Narciarzy i Sekcji Narciarskiej Akademickiego Związku Sporto-

wego w Krakowie, za wzorowe, pod względem technicznym, zorganizowanie zawodów. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do powyższych Towarzystw z propozycją, aby — wobec niepobierania od zawodników wpisu — ściągnęły do dnia 31. III. od Towarzystw, które wysłały swoich zawodników do Krynicy, sumę pięćset milionów mkp. na pokrycie kosztów plaket, odznak itd. Pozostałe wydatki postanowił pokryć Zarząd Główny z własnych funduszy.

b) Podziękować Władzom Miejsowym i Obywatelom Krynicy, a w pierwszym rzędzie p. dyr. NOWOTARSKIEMU, za pomoc i współpracę w czasie zawodów

5. Stwierdzone, że zaproszenie na III. Międzynarodowe Zawody Narciarskie w Krynicy zostało wysłane do Czechosłowackiego Zw. Narciarskiego omyłkowo.

6. Postanowiono wystosować pismo do SNPTT. w sprawie usunięcia się jednego z zawodników w Chamonix od udziału w części zawodów.

7. Powołano Komisję w składzie pp. Rtm. MRYCA, inż. Al. SCHIELEGO i J. RUDNICKIEGO do rozpatrzenia projektu Regulaminu Zawodów Narciarskich w Polsce.

39

»Harcerza Śląskiego« wyszedł nr. 1 za r. 1924. Miesięcznik harcerstwa śląskiego wychodzi w Mysłowicach i wydawanym jest przez Komendę hufca Mysłowskiego. 39

Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

(Sprawa podatku od widowisk sportowych.)

KOMUNIKAT nr. 7

Ostatnie walne zgromadzenie Z. Z. poleciło Komitetowi Wykonawczemu podanie do publicznej wiadomości obecnego stanu ustawodawstwa w sprawie podatku od widowisk sportowych.

Sprawę tą normuje jak dotychczas ustawa z 11 sierpnia 1923 r. „O tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych”. W § 18 stanowi ona co następuje:

1. Gminy miejskie winny, gminy zaś wiejskie mogą pobierać podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

2. Oprócz podatku od wstępu na wyścigi i podobne widowiska połączone z grą lub zakładami wolno pobierać także podatki od stawek gry, lub zakładów i od wygranych.

3. Do przedstawień teatralnych i występów o wyższej wartości artystycznej lub naukowej, oraz do przedstawień utworów i filmów krajowych winny być stosowane ulgowe stawki podatkowe.

4. Od zawodów i popisów urządzanych przez towarzystwa sportowe i gimnastyczne, których użyteczność publiczną uzna zarząd gminy, podatek nie może przenosić 10% ceny wstępu.

Do powyższej ustawy wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 11. listopada 1923 tymczasowe rozporządzenie wykonawcze, które odnośnie do art. 18 zawiera następujące postanowienie:

„Gminy miejskie, które nie wprowadziły podatku od widowisk winny, gminy zaś wiejskie mogą (jeszcze w roku bieżącym) pobierać podatek od widowisk na zasadach wskazanych w tym artykule uchwalając statuty podatkowe, podlegające zatwierdzeniu władzy nadzorczej. Stawki podatkowe winny być różniczkowane według rodzaju widowisk. Nie należy zatwierdzać stawek wyższych ponad 60% ceny biletów na przedstawienia kinematograficzne, marjonetkowe, cyrkowe, wariete, dancingi, kabarety i walki zapaśnicze, oraz wyższych ponad 20% cen biletów wstępu na inne zabawy i widowiska i wyższych ponad 10% ceny biletów wstępu na zawody i popisy urządzane przez towarzystwa sportowe, gimnastyczne, których użyteczność publiczną uzna zarząd gminy. Przepisy o ulgowych stawkach podatku od widowisk wymienionych w ust. 3 art. 18 winny być bezwarunkowo dochowane przy uchwalaniu nowych statutów w r. b.»

(39)

Polski Związek Narciarski.

L. 1049/XII/24.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Główny Polskiego Związku Narciarskiego niniejszem ma zaszczyt podziękować wszystkim obywatelom Krynicy i władzom miejscowym, a w szczególności p. dyr. Nowotarskiemu, p. dr. Kmiotowiczowi i p. Skorczewskiemu za wydatną pomoc i współpracę przy organizacji Zawodów Narciarskich w Krynicy i za serdeczne przyjęcie jakiego narciarza nasi doznali podczas zawodów.

Dzięki tej pomocy i współpracy Zawody pod względem organizacyjnym wypadły bardzo dobrze.

Jednocześnie Zarząd Główny składa podziękowanie wszystkim osobom, instytucjom i firmom, które przez ofiarowanie cennych nagród honorowych przyczyniły się do uświetnienia Zawodów, a mianowicie: Firmie Gebethner i Wolff, firmie Gerlach, firmie „Komispol”, Korpusowi Oficerskiemu 36 p. p., panu J. K., Związkowi Kupeców w Krynicy, p. dyr. Nowotarskiemu, Redakcji „Pani”, Sejmowemu Ko u Przyjaciół Sportu, Sekcji Narciarskiej Tow. „Sokol” w Zakopanem, firmie Braci Schiele, Warszawskiemu Klubowi Narciarskiemu, Tow. Właścicieli Realności w Krynicy i firmie „Zdrowie” w Krynicy. (39)

w z. Lilpopowa,
sekretarz.

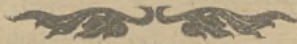
M r y c,
vice przewodniczący.

Parę dat z życia Kółka Sportowego Gimnazjum Polskiego w Gdańsku.

Kółko nasze pod nazwą K. S. G. P. G. zostało założone na życzenie uczniów w dniu 22-go października 1923 r. Na organizacyjnym zebraniu w tym dniu wybrano następujący zarząd:

Prezes: p. prof. Majorkiewicz, sekretarz kol. Witulski, Kazimierz; skarbnik Br. Raciński, Józef; gospodarz kol. Witulski, Józef; kapitan I druż. piłki nożnej: kol. K. Langmesser.

Członkiem czynnym może być każdy uczeń Gimnazjum Polskiego w Gdańsku. Kółko posiada tych 25-ciu, więc dwie drużyny. W sezonie jesiennym rozegraliśmy I. match z reprezentacyjną drużyną Gimn. Państw. w Starogardzie, który zakończył się wynikiem 3:1 (0:1) na naszą korzyść. — W czasie od założenia Kółka do Nowego Roku odbyło się 27 treningów. — Oprócz oddziału p. n. posiadamy oddział lekkoatletyczny, w którym według ustawy obowiązani są wszyscy piłkarze brać udział. Zebrania odbywają się raz na miesiąc; treningi są 2 razy w tygodniu. (Dokończenie nastąpi). 39



Redaktor naczelny Stanisław Maltzej redaktor odpowiedzialny Stanisław Kince.

Redakcja i administracja Toruń, ulica Bydgoska 48. Nakładem Tor. Zw. Okr. P. N.

Czełonkami Drukarni Toruńskiej T. A. Teraś. 9w. Katarzyny 4.